

Sygn. akt I C 216/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Ś. Wydział I Cywilny

w składzie: Przewodniczący SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękaraska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 23 stycznia 2014 roku w Ś.

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 października 2012 r. do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.153,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka A. M. wniosła do tutejszego Sądu przeciwko pozwanemu (...) SA z/s w W. pozew o zapłatę kwoty 12.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 października 2012 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Zasadności roszczenia głównego powódka upatrywała w okoliczności, że w dniu 7 maja 2012 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, wskutek którego doznała znacznej krzywdy, a którego sprawca był objęty polisą ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W ocenie powódki choć pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia, to wypłacone przez niego w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 7.500 zł jest zbyt niskie jako nieadekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Powódka wskazała, że doznała urazów fizycznych w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego i stłuczenia głowy, wskutek których musiała poddać się leczeniu oraz rehabilitacji, oraz korzystać z pomocy innych osób przy najprostszych codziennych czynnościach. Nadto same skutki wypadki w postaci bólu kręgosłupa szyjnego związanych z doznaniem urazem kręgosłupa są odczuwalne do dnia dzisiejszego, zwłaszcza przy czynnościach wymagających wysiłku fizycznego i codziennej pracy biurowej wskutek czego powódka zmuszona jest zażywać leki przeciwbólowe. Ponadto wypadek z dnia 12 czerwca 2010 r. wywołał u powódki także cierpienia psychiczne. Powódka twierdziła, że wskutek wypadku ma stany lękowe, koszmary senne, traumatyczne lęki przed jazdą samochodem. Żądanie w zakresie odsetek powódka z kolei uzasadniała tym, że strona pozwana w dniu 12 października 2012 r. wydała decyzję w przedmiocie odmowy wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia. Z tej okoliczności powódka wywodzi, że najpóźniej do tej daty strona pozwana przeprowadziła wszelkie czynności w postępowaniu likwidacyjnym i miała możliwość ustalenia rozmiaru szkody na osobie i wypłacenia należnego świadczenia. To z kolei w jej ocenie przemawia za zasadnością zasądzenia odsetek od dnia następnego, to jest od dnia 13 października 2012 r.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniosła ona, że spełniła już swoje świadczenie odszkodowawcze wobec powódki i tym samym zakwestionowała wysokość zadośćuczynienia przez nią dochodzonego. W ocenie strony pozwanej przyznana na etapie likwidacji szkody kwota 7.500,00 zł uwzględnia określony rzez powódkę stopień cierpień fizycznych i psychicznych, wiek oraz doznane obrażenia ciała. Nadto uszczerbek powódki na zdrowiu na zdrowiu ustalono w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości jedynie 6 %. Strona pozwana podniosła też, że powódka nie udowodniła okoliczności przemawiających za wyższą wysokością zadośćuczynienia niż już przyznana i wypłacona.

W toku postępowania powódka pismem z dnia 27.06.2013 r. zmodyfikowała swoje powództwo rozszerzając żądanie pozwu o dalszą kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia i ostatecznie wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 15.000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od całej tej kwoty liczonymi od dnia 29 lipca 2010 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów proces według norm przepisanych, w tym kwoty 2.400,00 zł (słownie: dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 7 maja 2012 r., w którym poszkodowaną została powódka, a sprawcą był kierujący pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Bezsporne było również, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wszczętego w następstwie zgłoszenia szkody przez powódkę wypłaciła jej kwotę 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku ww. wypadku komunikacyjnego, a decyzją z dnia 12 października 2012 r. strona pozwana odmówiła wypłaty powódce dalszego zadośćuczynienia ponad przyznaną i wypłaconą dotąd kwotę 7.500 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ww. wypadek polegał na tym, że gdy powódka jako kierowca jechała z R.do Ś., uderzył w nią pojazd, który został wypchnięty na jej tor jazdy przez inny pojazd, który nie dostosował bezpiecznej odległości. Auto powódki dachowało w wyniku tego wypadku i dopiero po chwili zorientowano się, że samochód powódki też brał udział w wypadku i leży w rowie, a powódka jest w nim i udzielono jej pomocy. Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala w Ś., gdyż była mocno poobijana na całym ciele i założono jej kołnierz ortopedyczny na kark. Powódka uskarżała się, że bola ją mięśnie, wszystkie kości całego ciała, kręgosłup oraz głowa.

Dowód: - zeznania świadka R. M. – k. 32-33

- zaświadczenie o zdarzeniu drogowym z dnia 28.05.2012 r.- w aktach szkody nr (...) – w załączeniu akt,

- przesłuchanie powódki – zapis na nośniku – k. 101

U powódki tuż po wypadku rozpoznano skręcenie kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenie głowy, zastosowano leczenie zachowawcze oraz wykonano niezbędne badania RTG czaszki oraz USG jamy brzusznej. Powódka była hospitalizowana do dnia 10 maja 2012 r. kiedy to została wypisana ze szpitala z zaleceniem oszczędnego trybu życia. W dniu 28 maja 2012 r. powódka została skierowana do poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej stwierdzając zwichnięcie, skręcenie, naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi. W dniu 30 maja 2012 r. powódka została skierowana na leczenie rehabilitacyjne, które zakończyło się 18 lipca 2012 r. W dniu 14 czerwca powódka zgłosiła się do poradni neurologicznej, gdyż uskarżała się na zawroty głowy, drżenie rąk, bóle głowy i szyi. Stwierdzono bolesność przy ruchach skrętnych szyją oraz pourazowy zespół bólowy szyjny. Podczas kontroli w poradni ortopedycznej w dniu 18 lipca 2012 r. stwierdzono niestabilność tylną (...)oraz przewlekły korzeniowy zespół bólowy zalecając dodatkową rehabilitację.

Dowód: - dokumentacja medyczna z leczenia powypadkowego, w tym m.in. karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 10.05.2012 r., - w aktach szkody nr (...) – w załączeniu akt

Rehabilitacja powódki polegała na ok. 40 bezbolesnych zabiegach typu laser, masaż, magnes i mrożenie w ciągu 2 tygodni.

Dowód: - przesłuchanie powódki – zapis na nośniku – k. 101

Powódka wskutek wypadku z 07 maja 2012 r. przez ok. 2 miesiące pozostawała na zwolnieniu lekarskim pobierając jedynie w tym czasie 80 % wynagrodzenia. Po wypadku powódka nosiła kołnierz ortopedyczny przez ok. 6 tygodni, oraz musiała w tym czasie korzystać z pomocy rodzeństwa przy przygotowywaniu posiłków czy ścieleniu łóżka oraz zawożeniu powódki do lekarzy i na zabiegi. Zabiegi higieniczne wokół siebie powódka mogła wykonywać sama. Do chwili obecnej powódka odczuwa bóle kręgosłupa między łopatkami, który pojawia się podczas pracy powódki, która ma charakter biurowy i wiąże się z długotrwałą pracą w pozycji siedzącej, oraz drętwieją jej stopy. Po pracy powódka musi się położyć, by zniwelować ten ból, chodzi również w tym celu na basen i na zajęcia rozciągające oraz bierze czasem środki przeciwbólowe. Przed wypadkiem z 7 maja 2012 r. powódka była zdrowa, nie skarżyła się na żadne bóle. Powódka nie miała wcześniej żadnych wypadków komunikacyjnych ani innych typu upadki z drabiny czy z roweru. Po wypadku powódka nie jeździ na rowerze gdyż nie ma na to czasu, a ponadto nie wie czy jeszcze umie na nim jeździć.

Dowód: - zeznania świadka R. M. – k. 32-33

- przesłuchanie powódki – zapis na nośniku – k. 101

U powódki rozpoznaje się: stan po urazie głowy z 07 maja 2012 r. – bez następstw, stan po urazie skrętnym kręgosłupa szyjnego z niewielką niestabilnością w rejonie (...)z długotrwałym przewlekłym zespołem korzeniowym odcinka szyjnego, aktualnie bez zaburzeń funkcji; nadto stan po urazie lewego barku - bez następstw, stan po urazie stawu prawego skokowego – bez następstw. W wyniku wypadku z 07 maja 2012 r. powódka doznała długotrwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2 %, zaś trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 0 %. Obecnie powódka powróciła całkowicie do zdrowia. Powódka odczuwała skutki wypadku przez około 2 miesiące. Pierwotna struktura anatomiczna uszkodzonych narządów nie została trwale naruszona.

Dowód: - opinia biegłych: z zakresu (...). G. i z zakresu neurologii S. R. – k.46-48,

- uzupełniające opinie ww. biegłych – k. 74,81

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. posiadacz (samoistny albo zależny) mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie zaś z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W rozpoznawanej sprawie sama odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa powódka w dniu 07 maja 2012 r. nie była sporna, albowiem strona pozwana przyjęła wobec powódki, co do zasady, odpowiedzialność cywilną za sprawcę tego wypadku. Kwestią sporną pozostawało natomiast kwota dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jakiego domagała się powódka. niesporne w orzecznictwie sądowym i doktrynie jest, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy ustawodawca pozostawił sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza

to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to przykładowo: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (vide: tak SN z wyroku z dn. 12.04.1972 r., II CR 57/72, opubl. w OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2004 r., V CK 282/03, niepubl.). W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, musi być rozważana indywidualnie i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak m.in. SN w wyroku z dn. z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w M.P.Pr. (...)). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (tak SN w wyroku z dnia 16.07.1997 r., II CKN 273/97, nie publ.). Jednak jak wskazuje się również w orzecznictwie sądowym (wyrok SN z 28.09.2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766) wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ponadto zdaniem Sądu procentowo ustalony przez biegłych lekarzy zakres doznanych urazów ma znaczenie jedynie pomocnicze i nie może stanowić głównego wskaźnika wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, gdyż przy ustaleniu jego wysokości należy brać pod uwagę również pozostałe wyżej wymienione czynniki.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu powódka mogła zasadnie żądać od strony pozwanej zapłaty uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 2.500 zł. Ilość i rozmiar tych ujawnionych cierpień fizycznych i psychicznych powódki nie uzasadnia zdaniem Sądu przekonania, że uzupełniająca kwota 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia, której żądała powódka od strony pozwanej, jest wygórowana i nieadekwatna do okoliczności faktycznych w sprawie i dyrektyw orzecznictwa w tym zakresie.

Dokonując takiej oceny Sąd kierował się następującymi okolicznościami wynikającymi ze stanu faktycznego:

- rozmiar – niezbyt rozległy - bezpośrednio doznanych obrażeń ciała u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 07 maja 2012 r.;
- konieczność poddania się – niezbyt jednak długiej - hospitalizacji oraz określonym badaniom i wizytom lekarskim,
- konieczność noszenia kołnierza ortopedycznego przez okres czasu, który można określić jako standardowy w takich przypadkach (6 tygodni), związana z tym konieczność korzystania z pomocy innych osób w pewnych zakresach życia codziennego, którą można określić jako umiarkowaną, gdyż nie obejmowała wszystkich dziedzin życia np. higieny osobistej,
- konieczność korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych, które jednak same w sobie nie były bolesne i trwały przez stosunkowo krótki okres czasu,
- odsunięcie od pracy zawodowej przez okres ok. 2 miesięcy i związana z tym świadomość obniżenia wynagrodzenia w tym czasie do 80 %,
- do tej pory odczuwane następstwa wypadku w postaci powracających bólów pleców czy drętwienia stóp, powodujące konieczność wypoczynku czy brania leków przeciwbólowych, czy wykonywania zabiegów fizycznych takich jak pływanie czy rozciąganie,
- wreszcie pomocniczo długotrwały (a nie trwałe) charakter uszczerbku na zdrowiu powódki w niewielkiej wysokości 2 %.

Powódka nie wykazała jednak, żeby w wyniku wypadku doznała stanów lękowych, koszmarów sennych, czy traumatycznych lęków przed jazdą samochodem, o których twierdziła w pozwie. Nie wykazała również jak twierdziła, że po wypadku ograniczyła aktywność fizyczną. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika bowiem, że to z powodu wypadku nie jeździ obecnie na rowerze.

Mając na uwadze wszystkie te okoliczności dalej idące powództwo w tym zakresie Sąd oddalił jako nie znajdujące podstaw w stanie faktycznym i prawnym. Należy bowiem zauważyć, że zasądzona kwota łącznie z wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotą zadośćuczynienia daje niebagatelną przecież kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W orzecznictwie sądowym wskazuje się bowiem, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i winna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. np. wyrok SA w Katowicach z 08.03.2013 r. w sprawie I ACa 26/13, opubl w LEX 1293609).

O odsetkach od żądanej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Rozstrzygając o obowiązku zapłaty odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł się na art. 455 k.c. w zw. z art.14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003.124. (...) ze zm.). Oznaczenie przez powódkę terminu początkowego liczenia odsetek ustawowych od zgłoszonej sumy z tytułu zadośćuczynienia na dzień 13.10.2013 r. pozostaje bez wątplenia w zgodzie z przytoczoną regulacją, w związku z datą podjęcia przez pozwanego decyzji przedmiocie odmowy dopłaty do – jak się okazało – zaniżonego dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o 100 zd. 1 Kpc dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, mając na uwadze, że roszczenie powódki zostało uwzględnione co do 20 % jego wartości. Zasądzona od powódki na rzecz strony pozwanej kwota 1.153,06 zł stanowi różnicę celowych w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc kosztów procesu poniesionych przez powódkę w części w jakiej wygrała proces (na które składały się kwota 625 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 860,72 zł poniesiona przez powódkę tytułem kosztów wynagrodzeń przyznanych biegłym sądowym za sporządzenie opinii w sprawie oraz 2.400 zł tytułem należnej opłaty za czynności jednego pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym (wedle stawki określonej w § 6 pkt 5 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r. z późn. zm.)), a więc w sumie kwota 3.902,72 zł x 20 % = 780,54 zł) a celowymi i wykazanymi kosztami procesu poniesionych przez stronę pozwaną w procencie w jakim wygrała proces (które składały się z kwoty 2.400 zł tytułem należnej opłaty za czynności pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym oraz z kwoty 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) a więc kwotą 1.933,60 zł (2.417 zł x 80%).

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w sentencji wyroku.